

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju
i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. | z 2-krot. 3 K. — h.
kwartal. 7 K. 50 h. | wysyłką 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. | pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.
W innych państwach Związku po-
cztowego miesięcznie 5 Koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz
petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 80 halerzy.
Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
it. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-
szem pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacy
uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOŁSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Sobota 13 sierpnia.

Infuona. Rz.-kat. Dziś: Hipolita M. Jutro: Euze-
biusza. — Gr.-kat. Dziś: Jewdokima. Jutro: N. II po Sosz.
Hł. 2. — Słow. Dziś: Rostawa. Jutro: Dobrowoja.
— Wschód słońca 4:59, zachód 7:08.

Muzea i biblioteki. Ossolineum. Bibl. w d. powsz.
g. 9—2; muz. dni powsz. 9—1, nadto we wtór. i piąt. 3—5.
Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w niedz. 10—1;
w dni powsz. 10—1 za zgłosz. — Muz. przemysłowe (w ra-
tuszu) w dni powszed. (prócz poniedz.) 9—2, w święta
10—1; Bibl. 9—1 i 5—8. — Bibl. uniwersytecka w dni powsz.
12—2 i 4—7. — Bibl. Baworskiego (Ujejskiego 2) wtorki,
środy, piątki i soboty 4—6 — Bibl. Pawlikowskich (Trze-
ciego Maja 5) środy, soboty i niedziele 11—12. — Biblioteka
Politechniki w święta, niedziele i poniedziałki 11—1, w inne
dni 10—1 i 4—8. — Bibl. Tow. Szewczeni (Czarneckiego
26) 2—6 (prócz niedz. i św. ruskich). — Bibl. Narodnego
Domu (Teatralna 22) we wtór., środ. piąt. sob. 9—12
i 3—6.

Wystawy stałe. Tow. przyj. sztuk pięk. (Muzeum
przemysł.) codz. 10—5. Opł. 60 h., w niedz. 30 h. **Salon
sztuk pięknych p. Latoura** (plac św. Ducha 10, I. p.)
otwarty od 10—7. Wstęp 60 h., w niedzielę 40 h., młodz.
szkol. 20 hal. Obecnie na krótki czas kilkadziesiąt nad-
zwyczaj zajmujących dzieł światowej sławy artysty-malarza
Męciny-Krzesza. Oprócz tego mnogo dzieł również gło-
śnych artystów jak Grottgiera, Bratkowskiego, Grabińskiego,
Kossaków, Tepy itd. itd.

Teatr ludowy. Dziś: popołudniu: „Ciotka Karo-
la“, komedia w 3 aktach B. Thomasa.

Wieczorem: „Zabusia“, sztuka w 3 aktach Gabryeli
Zapolskiej.

Jutro popołudniu: „Jarmark małżeński“ komedia
w 3 aktach Okońkowskiego.

Wieczorem: „Prima Ballerina“, krotoczwila w 3 aktach
Bluma. Piąty występ Zofii Czaplńskiej.

WOJNA.

(Telegramy „Słowa Polskiego“).

Losy floty portarturskiej.

Londyn. (Tel. wł.). Tutejsze poselstwo japońskie
ogłasza oficjalnie, że według informacji jakie otrzyma-
ło ono z Tokio, flota rosyjska wymknęła się wprawdzie
z Portu Artura, została przecież przez flotę japońską
zaczepiona na pełnym morzu i rozprószoną na wszystkie
strony. Krążowniki „Askold“, „Nowik“ i jeszcze dwa
inne statki schroniły się do portu niemieckiego Tsingtau,
jeden kontrtorpedowiec schronił się do Czifu, gdzie zo-
stał zabrany przez Japończyków, 5 statków rosyjskich
wojennych pierwszej klasy a między nimi prawdopodobnie
krążownik „Diana“ i jeden okręt szpitalny prócz
tego rozmaite kontrtorpedowce w dniu 11 bm. chro-
niąc się przed pościgiem floty japońskiej z powrotem
wróciły do Portu Artura. Według wiadomości podanej

przez poselstwo japońskie] flota japońska nie poniosła
żadnej szkody.

Berlin. (Tel. wł.). „Berl. Tagebl.“ donosi z To-
kio, że według wiadomości, jakie tam otrzymano,
większa część floty rosyjskiej, która się znajdowała
w Porcie Artura zdołała umknąć. Wskutek tego wstrzy-
mano komunikację okrętową wzdłuż wszystkich wy-
brzeży japońskich.

Paryż. (Tel. wł.). Kraży tu pogłoska, że admirał
Togo wysłał dywizję statków wojennych, które stanęły
pod portem Tsintau, ażeby czatować na statki rosyjskie,
które się tam schroniły. Według obowiązującego prawa
międzynarodowego Niemcy muszą albo rozbroić statki
rosyjskie, które tam wpłynęły, albo też muszą w prze-
ciągu 24 godzin wydalić owe statki na pełne morze.
W takim razie przyszłoby prawdopodobnie do walnej
bitwy pomiędzy statkami rosyjskimi a japońskimi, po-
dobnie jak w dniu 9 lutego br. pod Czemulpo, gdzie
statki rosyjskie „Warjag“ i „Korejec“ musiały wypłynąć
z portu i przyjąć bitwę na otwartym morzu.

Petersburg. (TBK.). Aleksiejew telegrafował do
cara dnia 11 bm.: Według sprawozdania komendanta
Portu Artura nasza eskadra wypłynęła 10 bm. na pełne
morze. Parowiec szpitalny „Mongolia“ towarzyszy jej.
Na widnokręgu w chwili wyjazdu eskadry znajdowały
się następujące japońskie okręty: 3 krążowniki I. klasy,
3 krążowniki mniejsze i 17 torpedowców.

Port ostrzeliwany jest od 4 dni przez japońskie
działa obłężnicze.

Tokio. (Biuro Reutera). Rosyjski wojenny
okręt „Carewicz“ (pancernik), jak donosi adm.
Togo, prawdopodobnie zatonał.

Tokio. (Biuro Reutera). Sądzą, że większość
okrętów z rozproszonej floty rosyjskiej powróciła do
Portu Artura.

Tokio. (TBK.). Według nadeszłych tu wiadomości
Japończycy zaatakowali rosyjską eskadrę, która wypły-
nęła z Portu Artura na południe od Jengtau i rozpró-
szyli ją. Krążowniki „Ascol“ i „Nowik“, trzy torpe-
downice i jeden kontrtorpedowiec dnia 11 bm. schroniły
się do zatoki Kiaoczau. Jeden kontrtorpedowiec zaś do
Czifu. Dalej pięć okrętów wojennych (pan-
cerników), jeden krążownik (jak się zdaje „Diana“)
okręt szpitalny i kilka kontrtorpe-
downców powróciły prawdopodobnie do
Portu Artura.

Zdaje się, że japońska flota nie poniosła strat
żadnych.

Czifu. (Biuro Reutera). Japońskimi kontrtorpe-
downcami, które zajęły rosyjski kontrtorpedowiec „Reszi-
telnyj“ były „Azazozimo“ i „Kazumi“. Japoński oficer
udał się na pokład „Reszitelnego“ i wezwał Rosyan do
opuszczenia portu bez walki. Komendant „Reszitelnego“

Rotczakowski odpowiedział, że „Reszitelnyj“ jest roz-
brojony a maszyny nie zdolne do funkcjonowania. Ja-
poński oficer prosił o pozwolenie przekonania się
o prawdzie tych słów. Komendant „Reszitelnego“ wy-
dał na to rozkaz wysadzenia statku w powietrze, chcąc
sam zginąć i zabić wroga. Rzucił się więc na ofi-
cera japońskiego i wpadł z nim do wody. Wedle je-
dnych miał on zginąć, wedle innych jest ciężko ranny
a tylko przyjaciele go ukrywają. Po 10 minutach wy-
buch zerwał mostek kapitański. Kadłub okrętu został
naruszony. Nie można sobie wytłumaczyć — kończy
komunikat Biura Reutera — obojętności Chińczyków
wobec oczywistego naruszenia neutralności ze strony
Japończyków, co, jak sądzą, pociągnie za sobą zawi-
klania międzynarodowe.

Londyn. (Tel. wł.). Komendant obu japońskich
kontrtorpedowców, które zaczęły się na kontrtorpedowce
rosyjskie, które uciekły do Czifu, przyobieczał chińskiemu
generałowi, że nie dopuści się żadnego naruszenia
neutralności. Mimo tego zaatakowali później Japończycy
kontrtorpedowce. W walce padło 17 ludzi.

Berlin. (Tel. wł.). „Local Anzeiger“ donosi, że
tutejsze poselstwo japońskie otrzymało urzędowy tele-
gram, według którego 5 rosyjskich okrętów pancernych
i 2 krążowniki odjechały z powrotem w kierunku ku
portowi Artura. Co się stało z 6 innymi okrętami pan-
cernymi na razie nie wiadomo.

Dwa krążowniki rosyjskie zajęły do portu
Cziaoczau.

Sprawozdanie to nie pochodzi od admirała Togo,
tak że poselstwu na razie nie wiadomo, co zaszło na
pełnym morzu.

Kolonia. (TBK.). „Köln. Ztg.“ donosi z Berlina-
Potwierdza się wiadomość, że rosyjskie okręty, które
brały udział w walce koło Portu Artura, dotarły do
Czingtau. Uważają za rzecz pewną, że gubernator
Kiauczau przeprowadzi wobec tych okrętów z całą ści-
słością zasadę neutralności.

Waszyngton. Biuro Reutera donosi: W departa-
mencie stanu obawiają się, że pozwolenie na atak ja-
poński na „Reszitelnego“ uznane będzie przez mocar-
stwa za naruszenie neutralności ze strony Chin i że
Chiny jako sprzymierzeniec Japonii mogą być przez to
wmieszane w wojnę. Niewątpliwie Stany Zjednoczone
zrobią, co będą tylko mogły, aby wraz z innymi pań-
stwami uregulować tę sprawę i utrzymać układ, ogra-
niczający wojnę tylko na Mandżurję i Koreę.

Londyn. Biuro Reutera donosi z Tokio, że straty
Japończyków w bitwie morskiej 10 b. m. koło Portu
Artura wynosiły 170 ludzi.

Czifu. (TBK.). Biuro Reutera donosi. Dotychczas
nie stwierdzono jeszcze tożsamości okrętów rosyjskich,
które przybyły do Czingtau. Zdaje się być zupełnie

52

JAN ZAGÓRSKI.

JADZIA.

Opowieść na tle wypadków w 1861—3 roku na Polesiu.

Jan nie stronił od tych dyskusyj, śledził jednakże
ich przebieg nie dla treści wywodów doktora, lecz dla
wywieranego niemi na Jadzi wrażenia, które obserwował
z pod oka na twarzy dziewczyny. Wołczek myślał po
prostu zwykle o czem innym, tylko w chwilach, gdy
doktor czuł się u szczytu swych krasomówczych tryum-
fów, lubił budzić nagle ciocię Kundzię wybuchem cha-
rakterystycznego swego: hi! hi! hi!... — folgując z całą
swobodą wesołości.

— Ależ to wyparzona gęba u tego konsyliarza! —
mówił wtedy. — Każdego przegada!... Toż, panie, jak
młocarnia!... Hi! hi! hi!...

Biedny Sobkiewicz odzyskał zwolna względny
spokój, oswojony z napadami furii. Pisywał teraz do matki list z listem, wyglądając jej
przyjazd. Tymczasem pani Sobkiewiczowa, nie wiedząc
dotąd nic o rzeczywistym stanie syna, z całą prostod-
uszością przypisywała pewien chaos myśli, objawia-
jący się w listach, rozkoчанию. Wykształcona na ro-
mantycznej poezji, nader wysokie miała o sile tego
uczucia pojęcie. Tomy całe, czytając, zlewała łzami go-
rącego przejęcia i wszystkie samobójstwa, wszystkie
śmierci z miłości w książkach tak brała seryo, że omal
na mszę nie dawała za duszę Romea i Julietty lub Ma-
non Lescaut. Obecnie cytaty z pisma świętego i św.
Augustyna, przepielniające listy Józefa, jakkolwiek po-

mięszane były niby groch z kapustą, przyjmowała z ro-
dzajem podziwu, jako uczoność, niedostępną jej kobie-
cemu rozumowi.

Wyprawę do Jarzberenia, wbrew naleganiom syna,
odkladała na czas lepszych dróg, ulegając radzie gu-
bernialnych lekarzy, którzy nie chcąc w sędziwej damie
utracić pacjentki na korzyść doktorów z sąsiedniej gu-
bernii, zabronili jej surowo ruszać się z miejsca, pod
grozą Bóg wie jakich nagłych a nieprzewidzianych
szkód zdrowia i życia, a aptekarz z sąsiedniego mia-
steczka podzielał, rzecz prosta, ich zdanie bez zastrzeżeń.

W swoim stosunku do Jadzi czuł się Sobkiewicz
szczęśliwym względnie. W jego obłąkanym umyśle uro-
dziło się przywidzenie, że jest narzeczonym Jadzi, która
nie wywodziła go z błędu, lękając się złych skutków
w dalszym przebiegu choroby, którą doktor spodziewał
się wyleczyć.

Zresztą był to narzeczony bardzo dyskretny. Po-
zycza stała się bardziej zawią dopiero wtenczas. Kiedy
Jadzia odebrała list matki Sobkiewicz, pełen szczęścia,
i traktujący ją już jak przyszłą synową. Niepodobna
było nie odpisać — że jednak Jadzia, brzydząc się
kłamstwem, nie była w stanie wybrnąć z wynikających
stad trudności, więc ciocia Kundzia podjęła się pośre-
dnictwa w drażliwej materii i pod pretekstem choroby
Jadzi odpisała, że Jadzia z radością odczytała serdeczny
list pani Sobkiewiczowej, odpowie zaś nań osobiście,
skoro tylko stan zdrowia pozwoli jej na to.

Sobkiewicz tymczasem szeroko rozwodził się przed
Hapką w projektach tyczących się swego poślubnego
trybu życia. Wyjadą zaraz oboje z Jadzią za granicę,
gdzie spotkają się z baronową i Władkiem, mężem jej.
Przy Jadzi mówił Sobkiewicz również często o państwie
Władysławostwu, jak o parze nowożeńców, odbywających

„un voyage de nocé“. W przywidzeniach jego chorej
głowy mógłby się ktoś doszukać złośliwości. Dla Jadzi
szczegóły tego rodzaju były drzazgą, boleśnie jątrzącą
chore jej serce.

Chorobliwe projekty wypaczały się czasami naj-
dziwniej, wiodły Józefą aż do Rzymu, przystajają
go w kardynalskie szkarlaty, rozpały jego głowę na-
dzieją kanonizacji za życia.

Raz przyszedł mu na myśl baron Orsza, ale tak
mgłami gorączkowych majaków przesłonięty, że chory,
nie mogąc znaleźć dlań miejsca, wpadł w gniew i zwr-
cając go przeciw widmu tej dwuznacznej postaci, za-
czął kłąć po moskiewsku:

— Ja jego na Sybir!... włóczęgę!... Czego on
się podzywa po tytuł męża cioci...

Hapka musiała z użyciem wszystkich swoich zna-
chorsko-magnetyzerskich forteli uspakając wzburzonego.
Najwięcej ucierpiał na tem wszystkim doktor,
bo Sobkiewicz, widząc go notującego z olimpijską po-
wagą w karneciku czynione spostrzeżenia, rzucił się raz
na niego i wyrwawszy mu notatki, podał je z furją.
Doktor, przerażony wybuchem nietyle o swoje naukowe
zapiski, ile o skórę własną, dał z pokoju chorego tak-
iego susa, że oparł się aż gdzieś w stodołę. Stamtąd
dopiero począł parlamentować z panem Janem
i Hapką, nakazując im z mocy swej powagi lekarskiej
zamknąć furjaty, związać i zlewać mu głowę zimną
wodą. Przy tej ostatniej operacji zapowiedział swą do-
ktorską asystę, byle tylko chory całkowicie wpięrw
ubezwładniony został.

(C. d. n.)

pewnem, że jednym z nich jest okręt liniowy „Cesarzewicz” lub inny tego typu. Jeden krążownik i jeden kontrtorpedowiec zbliżają się do Szangaju. Są oznaki, że inne okręty floty rosyjskiej wróciły do Portu Artura.

Oblężenie Portu Artura.

Londyn. (Tel. wł.). Poselstwo japońskie ogłasza, że wszelkie informacje rosyjskie bądźto pochodzące od Aleksiejewa i Kuropatkina, bądź też od oficerów tego torpedowca rosyjskiego, który przybył do Czufu, jakoby Japonia poniosła wielkie straty pod Portem Artura są wręcz nieprawdziwe. Straty japońskie pod Portem Artura do tej pory nie przenoszą 1.800 ludzi. Japończycy oszczędzają ludzi i atakują Port Artura głównie za pomocą bombardowania artylerii.

Londyn. (Tel. wł.). Oficerowie rosyjscy, którzy na torpedowcu „Reszitelnyj” przybyli do Czufu opowiadają, że Japończycy przypuszczają szturm za szturmem do Portu Artura zupełnie nie szczczędając żołnierzy. Walczą oni głównie z bagnietem w rękę, przyczem pchają na pierwszy ogień rezerwę, żołnierzy starszych i wytrzymalszych, którzy biją się z niemierną odwagą. W samym basenie wewnętrznym w ostatnich 3 dniach pobyt stał się niemożliwym, dlatego że Japończycy z wielkich haubic ostrzeliwali okręty, każda zaś kula wyrzucona przez haubicę, w razie jeżeli trafi, niszczy od razu cały okręt. Dlatego też flota rosyjska zdecydowała się na wyjazd. To opowiadanie oficerów rosyjskich świadczy, że upadku Portu Artura należy się spodziewać lada godzinę.

Paryż. (Tel. wł.). Według doniesienia z Anszauzan po 4-dniowej niepogodzie obecnie deszcze ustały. Na całym froncie Japończycy nigdzie nie posunęli się naprzód; nawet w niektórych miejscach ściągnęli oddziały naprzód wysunięte.

Bezczynność ta znalazłaby wytłomaczenie w doniesieniach, jakie przynoszą Chińczycy, jakoby generałowie Kuroki i Oku wysłali silne posiłki wojskom oblężającym Port Artura, aby — jak głoszą — za wszelką cenę nawet przy wielkich ofiarach szturmem twierdzę zająć.

Położenie Kuropatkina.

Kolonia. (Tel. wł.). „Köln. Ztg.” donosi z Petersburga, że sfery wojskowe rosyjskie przyznają, iż położenie Kuropatkina pod Liaojangiem przypomina położenie Napoleona pod Lipskiem i Austryaków pod Sadową. Kuropatkin jest ze wszech stron otoczony, nie znaczy to przecież, aby Kuropatkin już z góry musiał się spodziewać przegranej. W razie jeżeli przyjdzie pod murami Liaojangu do bitwy, to będzie to jedna z najkrwawszych bitew, jakie w ogóle ma historia wojen. Japończycy posiadają 270.000 żołnierzy i 750 dział, nie licząc kanonierek. Ogółem pod Liaojangiem z obu stron zgromadziło się 470.000 żołnierza i 1.200 dział, podczas gdy pod Lipskiem w roku 1813 było 480.000 żołnierza, a pod Sadową 460.000 walczących.

Naiwny manewr.

Hamburg. (Tel. wł.). Kompania przewozowa „Nord Deutscher Lloyd” sprzedała parowiec pospieszny „Lahm” pewnemu hrabiemu rosyjskiemu, który znowu podarował go (!) carowi na cele wojenne. Ta forma sprzedaży na rzecz rządu rosyjskiego jest zaledwie słabym obłożeniem złamania neutralności ze strony Niemiec na rzecz Rosyi.

Raport Kuropatkina.

Petersburg. (TBK.) Kuropatkin donosi carowi w telegramie z 11 bm.: Zauważono ruch drobnych oddziałów japońskiej przedniej straży w kierunku południowego frontu naszej armii mandzurskiej. W okolicach rzeki Liao, powyżej Inkau zaczynają się ruszać bandy chińskie pod dowództwem japońskich oficerów. W starciu rosyjskiego oddziału wywiadowczego pod dowództwem korneta Czikowa z oddziałem japońskiej konnicy z 50 jeźdźców, zginęło lub odniosło rany 15 Japończyków, resztę zmuszono do ucieczki. Po naszej stronie zginął 1 kozak. Nieprzyjacielskiemu oddziałowi zabrano karabiny i amunicję. Na wschodnim froncie nie zauważono zmiany.

Bitwa morska.

Paryż. (Tel. wł.). O walce morskiej, która się odbyła w środę, nadeszły tutaj następujące wiadomości: Po stronie rosyjskiej okręt „Retwizan” stał na czele eskadry, za nim jechały 4 okręty wojenne i szereg łodzi torpedowych.

O świcie nastąpił atak rosyjski. Po stronie japońskiej na przednim miejscu stał okręt „Itumaru”. Kanonada między tym okrętem a „Retwizanem” trwała 10 minut. Chwilowo udało się torpedowcowi „Reszitelnyj” uciec do Czufu. Trzy japońskie łodzie torpedowe musiały zaniechać ścigania. Była chwila, gdy łodzie torpedowe Japończyków tak blisko stały, że komenda okrętu „Retwizan” chciał okręt wysadzić w powietrze. Rosyjski urząd marynarki odmawia wszelkich wyjaśnień o całej tej akcji przedsięwziętej przez admirałów Skrydlowa i Witthöfta.

Bremerhafen. (Tel. wł.). Szybki parowiec niemiecki „Nahn” północno-niemieckiego Lloyd’a został zatopiony przez prywatną firmę rosyjską.

„Telegramy Słowa Polskiego”.

Ziszczone pragnienie.

Petersburg. (TBK.) Carowa powiła syna.

Petersburg. (TBK.) Urodziny następcy tronu na-

stąpiły wczoraj o godz. 12½ w południe. Książę otrzymał na chrzcie imię Aleksego.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wiadomość z Petersburga o narodzeniu się rosyjskiego następcy tronu przyszła tu około godziny 4 wieczorem. Dzienniki wydały nadzwyczajne wydanki, w których stwierdzają, że w chwili obecnej fakt, iż car Mikołaj II, otrzymał następcę tronu, wzmocni jego stanowisko w narodzie i natchnie naród rosyjski, który jest bardzo przygnębiony, nadzieją zwrotu na lepsze w wojnie na dalekim wschodzie. Narodzenie się następcy tronu równocześnie będzie miało o tyle bezpośrednie i dotykające następstwa polityczne, że pozwoli carowi pod pozorem ogólnej amnestyi, jaka zwykle w Rosyi z tego powodu jest udzielana, przeprowadzić szereg reform i rozmaitego rodzaju liberalnych rozporządzeń, które usposobią żywioły opozycyjne lepiej dla domu panującego i dla istniejącego systemu. Warto przypomnieć, że car Mikołaj II. ożenił się 26-go listopada 1894 z księżniczką heską i ma do tej pory z tego małżeństwa 4 córki i tak Olga urodzona 16-go listopada 1895, Tatiana urodzona 11 czerwca 1897 r., Marya urodzona 27 czerwca 1899 i Anastazyja urodzona 18 czerwca 1901. Carowa Aleksandra liczy obecnie 32 rok życia.

Berlin. (Tel. wł.) „Local Anzeiger” dowiaduje się z Petersburga, że stan zdrowia carowej i księcia jest zadowalniający. W Petersburgu panuje ogromna radość. Całe miasto przystrojone chorągiewami. Na wieczór zapowiedzianą została iluminacja.

Berlin. (Tel. wł.) „Berliner Tagblatt” z okazji urodzin rosyjskiego następcy tronu pisze, co następuje: „My Niemcy witamy te urodziny rosyjskiego następcy tronu z radością dlatego, ponieważ, uczyni to miłym pobyt — dotąd wcale nieprzyjemny — księżnej niemieckiej na dworze rosyjskim”.

Paryż. (TBK.) Loubet wysłał do cara serdeczny telegram gratulacyjny z powodu urodzin następcy tronu.

Pożary.

Bóbrka. (Tel. wł.) Miasto nasze stanęło wczoraj w płomieniach. Z powodu braku wody ratunek niemal niemożliwy. Ogromna klęska.

Chodorów. (Tel. wł.) Wybuchł tu wczoraj popołudniu gwałtowny ogień.

Mianowanie.

Wiedeń. (TBK.) „Wiener Ztg.” ogłasza mianowanie wicesekretarza w ministerstwie spraw wewnętrznych dr. Władysława Podczaskiego sekretarzem.

Ułgi taryfowe dla paszy.

Wiedeń. (TBK.) W ministerstwie kolejowem odbyła się konferencja przy udziale zastępców ministerstw spraw wewnętrznych, handlu i rolnictwa, w sprawie ponownego zaprowadzenia ulg taryfowych dla paszy, które obowiązywały na kolejach prywatnych do końca czerwca br.

Zastępcy kolei prywatnych oświadczyli gotowość zaprowadzenia ponownie tych samych ulg w Czechach, Galicyi, Śląsku, Morawii, Austrii Górnej i Dolnej w okolicach dotkniętych klęskami nieurodzaju. Wybrano komisję, która najpóźniej do przyszłego czwartku wypracować ma memoriał w tej sprawie.

Austriacki komitet rolnictwa i leśnictwa wobec klęsk.

Wiedeń. (TBK.) Austriacki „centralny komitet dla ochrony interesów rolnictwa i leśnictwa” odbył wczoraj posiedzenie i uchwalił następującą rezolucję: Mimo, że rozporządzenie ministerialne, zabraniające wywozu artykułów pastewnych, nie odpowiada zasadom, ułożonym swego czasu przez komitet centralny, komitet zgadza się przy zachowaniu swego stanowiska, wobec klęski ekonomicznej na rozporządzenie, z zastrzeżeniem, że nie tworzy to precedensu dla innych podobnych zakazów. Komitet uważa za rzecz konieczną zwalczanie ogólnej nędzy za pomocą zarządzeń przewozowych i taryfowych, uważając przy tem za rzecz nieodzowną, aby gospodarstwu dotkniętemu posuchą, niesiono pomoc przez odpisanie podatków, lub w inny sposób.

W końcu uchwalono utworzyć w Wiedniu stały komitet gospodarczy dla klęsk elementarnych, któryby funkcjonował jako rada przyboczna ministerstwa rolnictwa.

Wobec najnowszych postanowień, ułożonych między Austrią a Węgrami w sprawie opłat za cukier, uchwalono następującą rezolucję: „Stały komitet centralny dla ochrony interesów rolnictwa i leśnictwa protestuje stanowczo przeciw ułożonym między obu rządami uzupełniającym postanowieniom i oświadcza, że przez te zarządzenia, wspólność słowa między Austrią a Węgrami została zupełnie przerwana, oraz wzywa rząd, aby poczynił wszelkie zarządzenia potrzebne, by sprawa gospodarczego rozdziału między Austrią a Węgrami w jak najkrótszym czasie została przeprowadzoną, wobec tego zwłaszcza, że już przez surtaksę na cukier wogóle wszelka ugoda z Węgrami stała się nie możliwą”.

Z powodu paralelek Słowiańskich.

Gablonz. (Tel. wł.) Wśród Niemców tutejszych panuje ogromne wzburzenie na wiadomość, że północno-czeskie zjednoczenie zamierza w dniach 14 i 15 b. m. urządzić wycieczkę do Gablonz. Wskutek tego wszystkie tutejsze stowarzyszenia niemieckie odbyły zgromadzenia, na których zastanawiano się, w jaki sposób odeprzeć ewentualne prowokacje ze strony Czechów.

Zgon Waldecka-Rousseau.

Corbeille. (TBK.) Wśród depesz kondolencyjnych, jakie otrzymała pani Waldeck-Rousseau z powodu śmier-

ci swego męża, znajduje się telegram od ces. Wilhelma, od króla szwedzkiego, od króla portugalskiego i od ks. bułgarskiego.

Paryż. (Tel. wł.) Cesarz Wilhelm II. na wiadomość o śmierci Waldecka-Rousseau polecił ambasadzie niemieckiej w Paryżu wyrazić wdowie po Waldecku-Rousseau serdeczną kondolencję. Taką samą kondolencję wyraził wdowie hr. Bülow.

Niemiecka flota wschodnio-azyatycka.

Berlin. (Urzędownie.) Krążownik „Książę Bismark”, na którego pokładzie znajdował się komendant niemieckiej eskadry krążowników wiceadmiral Prittwitz, odjechał z Czufu do Czingtau, krążownik „Tetis” odjeżdża jutro z Czufu. Mały krążownik niemiecki odjeżdża z Czingwangtang do Czingtau.

Z Izby gmin.

Londyn. (TBK.) Izba gmin przyjęła w trzecim czytaniu bil w sprawie angielsko-francuskiego traktatu rozjemczego.

Sztuczki rosyjskie.

Rzym. (Tel. wł.) „Giorno d’ Italia” podaje szczegóły o sposobie, w jaki ambasada rosyjska nakłoniła policję włoską do wydania ściganego za przestępstwo polityczne poddanego rosyjskiego.

Oto ambasada rosyjska zawiadomiła policję włoską, że jeden z tajnych agentów rosyjskich nagle padł w obłąkanie i koniecznym jest pomieszczenie tego agenta w zakładzie dla obłąkanych, ponieważ zachodzi niebezpieczeństwo, że dotyczący wskutek choroby poczynić może bardzo ważne zeznania. Dlatego zaraz należy zarządzić, ażeby agenta przewieźć do Rosyi. Policja włoska uwierzyła temu przedstawieniu i rzeczywiście uwięziono człowieka, rzekomo rosyjskiego agenta tajnego, który w rzeczywistości był rosyjskim nihilistą. Przewieziono go koleją do Wenecyi, skąd zabrał go okręt rosyjski.

Wskutek tego, że sprawa wyszła na jaw, dwaj rosyjscy agenci tajni zostali wydaleny ze służby. Policja włoska natomiast wydała wszystkim podwładnym dyrekcyom polecenie, aby nie dały się brać na podobne sztuczki.

Katastrofa w Hamburgu.

Hamburg. (Tel. wł.) Wczoraj w południe zawałiło się tu rusztowanie przy nowo budującym się budynku, przyczem 6 przechodniów zostało zabitych, a 20 odniosło rany. Wskutek przerwania drutów tramwaj nie mógł kursować.

W przededniu strajku węglarzy.

Hniewin. (Brüx.) (TBK.) Wczoraj wieczór odbyło się tu zgromadzenie 15.000 robotników górniczych. Trwało pół godziny. Przemawiało kilku mówców bądź to za strajkiem, bądź to przeciw. W końcu zgodzono się na to, by jeszcze raz nawiązać rokowania z właścicielami kopalni. W niedzielę odbędzie się ponowne zgromadzenie. Po zebraniu udali się uczestnicy w pochodzie wśród śpiewów przed urząd górniczy. Policja i żandarmerya rozprószyła tłumy. Manifestanci wybili w domach szyby i potłukli latarnie. Czterech ekscedentów aresztowano.

Dux. (TBK.) W miejscowości Bruk w kopalniach i szybach „Aleksander” i „Nelson” nikt dziś nie zjechał do pracy. Dwie kompanie wojska pełnią służbę bezpieczeństwa.

Zatarg amerykańsko-turecki.

Londyn. (Tel. wł.) „Daile Mail” donosi, że krążowniki amerykańskie przybyły wczoraj do portu Smyrna i zajęły na wprost komory celnej bardzo demonstracyjnie nieprzyjazną pozycję. Turcy obawiają się, że lada godziny statki amerykańskie rozpoczną bombardowanie miasta.

Berlin. (Tel. wł.) „Berl. Tagebl.” donosi z Nowego Yorku, że ambasador niemiecki w Waszyngtonie konferował dłuższy czas z prezesem Roseveltem w sprawie zatargu Unii północno-amerykańskiej z Turcją. Niemcy zaofiarowały sułtanowi swoje pośrednictwo w tym zatargu.

Amerykańska eskadra.

Smyrna. (TBK.) (Biuro Reutersa) donosi: Amerykańska eskadra, złożona z 3 okrętów, przybyła tu wczoraj.

Listy z kraju.

Brody w sierpniu.

(Posucha. — Brak wody. — Kanalizacja. — Łażnie żydowskie. — „Upiększenie” pomnika Korzeniowskiego. — Odnowienie kościoła. — Dziwny karawan. — Nauka gr. kat. ks. w Korsowie. — Wycieczka Sokota).

Posucha długotrwała odbija się na naszym powiecie straszliwie. Zdarzają się wszędy, gdzie w promieniu kilku kilometrów niema wody i obecnie weszło w zwyczaj t. zw. kradzenie wody. Mianowicie jadą chłopci późną nocą do wsi, zaopatrzeni w wodę, lub do Brodów i zabierają wodę ukradkiem. Bardzo często przychodzi przy wysychających już studniach do bójk między chłopami. Wskutek tego niebezpieczeństwo pożaru się zwiększa. W niedzielę palily się Suchodoły, we wtorek 9 bm. płonęły lasy w Dytkowcach obok Brodów.

W mieście magistrat kazał zamknąć ośm studni z powodu wyschnięcia, z prywatnych wyschły prawie wszystkie. Mimo, że brak wody daje się uczuwać w mie-

ście bardzo dotkliwie, bawi się budowniczy magistratu p. Spero, jak dotąd bezskutecznie, od czterech tygodni w wiercenie studni na Rojekówce, gdzie zapotrzebowanie jest największe.

Chociaż już samo położenie Brodów jest bardzo niezdrowem, stara się magistrat jak może powiększyć niebezpieczeństwo szerzenia się chorób epidemicznych. Mianowicie kanalizacja, przeprowadzona przez p. Spero, okazała się z powodu małego bardzo spadku wody zupełnie wadliwą. Woda niema dokąd ściekać, tylko gnieje i cuchnie w kanałach tak, że wieczorem koło rynsztoków przejść nie można. Kanalizacja ta daje się „nie-skańcom” tem bardziej we znaki, że przewleczono ją niemożliwie. Budownicy miasta zajęty jest przedsiębiorstwami prywatnymi, a tymczasem w kilku ulicach wykopane rowy tamują ruch publiczny. Od chwili, kiedy nastąpi upały, przerwał p. Spero zupełnie robotę.

Sumiennej rewizji ze strony oddziału sanitarnego i przerobienia wymagają łaźnie żydowskie, należące do kahału. Urządzenie ich i porządek urągają najprymitywniejszym wymogom higieny.

Po oblanu atramentem pomnika Korzeniowskiego przez Rusinów wpadł gospodarz miasta na bardzo niefortunny pomysł i sztachetkami z balkonu burzonych obecnie koszar strzelców otoczył pomnik. Sądzą jednak, że magistrat pod naciskiem opinii każe wynieść owe sztachetki do lamusa, a na drugi raz będzie ostrożniej „upiększał” miasto.

Równie niefortunnie wzięto się do restauracji kościoła. Nagłono o nią, ponieważ dach był popsuty i bardzo mało chronił przed deszczem. Tymczasem ks. Kraus całą restaurację ograniczył do odnowienia malowideł na ścianach i jest w błogiem przekonaniu, że to wystarczy. Natomiast ściągnął on na siebie oburzenie ze strony ludności katolickiej z następującego powodu. Dawniej chowano ubogich w karawanie kościelnym, przeznaczonym specjalnie na to. Obecnie ks. Kraus ten karawan sprzedał, a ubogich chowa się w wozie, którym wywożą śmiecie, kał i odpadki. Zgorszenie przejmują katolików, gdy widzą, jak ksiądz musi kropić święconą wodą wóz cuchnący i zwałany kałem. I to dzieje się już dość długo.

Teraz muszę opowiedzieć fakt charakterystyczny, ponieważ może on być nauczka dla innych miast prowincjonalnych. Do niedawna istniał tu tylko jeden zakład pogrzebowy p. Hawrana. Otóż ów pan wykorzystując sytuację, zdzierał wszystkich przy pogrzebach w sposób, urągający wszelkiej etyce. W końcu przebrała się miarka, inteligencja brodzka złożyła się i sprawiła karawan i wszystkie przybory pogrzebowe stolarzowi Sabatowi, ułożywszy przed tem z nim jak najszczegółowszy cennik pogrzebowy. Hawran udawał się nawet do żydów o pomoc, ale nic nie pomogło.

Obecni w niedzielę dnia 31 lipca na kazaniu w cerkwi w Korsowie mogli się przekonać, że nieprawdą jest, jakoby grecko-katolicy księży nadużywali ambony do agitacji politycznej. Mianowicie miejscowy proboszcz wykladał pobożnym parafianom, jak bardzo jest on zaniedbany przez rząd pod względem finansowym i wzywał ich, aby poszli za darmo obciąć mu pole, za co obiecywał im królestwo niebieskie.

Sokół urządza w niedzielę 14 b.m. wycieczkę do Podhorzec i Sasowa, gdzie w zakładzie kąpielowym odegra Kółko amatorskie kilka jednoaktówek. Dochód przeznaczony na budowę sokolnii.

U.

NA MARGINESIE.

Wizya.

Siedział zamyślony i smutny.

W ciemnościach nocy dotkliwiej czuł pustkę, żal i tęsknotę.

W bezwzględnej, wrogiej ciszy słyszał żałobne „Requiem”, które darło mu myśli, niszczyło życie i tak już smutne i jalone.

Za jej to duszę śpiewano ponure „Requiem” w jej imieniu wolano „Salve Regina”, gdyż ona sama nie mogła witać strasznej królowej.

Zginęła... zostawiła go samego w tęsknocie... w mgle... wśród nocy cichej gwiazdzistej, zupełnie podobnej do tych ubiegłych nocy, w których była przy nim, w których całował jej jasne, złote włosy.

Zadrżał...

Ujrzał ją w przestrzeniach jasną, spokojną, białą.

Na czarnem tle nocy widział jej postać, płynącą z odległych błękitów.

— Przyszła nareszcie — pomyślał.

Widział jej łzawe oczy i rozpostarte ramiona — lecz nie słyszał głosu, chociaż tak bardzo wyteżał słuch... Nie przemówiła.

— Przemów! — prosił z żalem niezmiernym. Lecz widmo świetlane milczało; tylko przejrzyste ramiona wyciągały się silniej, namiętniej... gotowe do uścisku.

Na drugi dzień znaleziono już tylko trupa.

Kreśliły tajemniczo głowami zebrane baby, wreszcie jedna zawyrokowała z żalem:

— Pewno najadł się na noc niezdrowej „studzieniny” — i wyszła... przekonana.

L. K.

Wiadomości bieżące.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 12 sierpnia b. r.:

Godzina	Ciśnie- nie w mm.	Tempe- ratura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (o. 2 mm)	Temperatura	
					Naj- wyższa	Naj- niższa
7 rano	731.8	18.2	cisza	—	29.6	12.8
2 popoł.	730.4	29.2	SW ₃	—		
9 wiecz.	731.8	19.0	SSW ₂	—		

Uwaga: Zmienne zachmurzenie, o godz. 3 po południu deszcz z burzą.

— **Mianowania.** Prezydent ministrów zamianował kandydata notaryalnego Władysława Górkę z Rawy ruskiej notaryuszem w Gwoźdźcu.

Namiestnik zamianował inżyniera - mechanika Maryana Kuczyńskiego adiunktem budownictwa w galicyjskiej państwowej służbie budowniczej.

— **Bezpiatna czytelnia** T. S. L. im. B. Goldmana urządza w niedzielę dnia 14 b. m. towarzyską wycieczkę do Lesienic.

— **Operetka lwowska** — jak nam dyrekcyja teatru komunikuje — wraca po dwumiesięcznym pobycie w Krakowie, gdzie zdobyła sobie trwałe powodzenie i uznanie publiczności i krytyki, i rozpoczyna występy w teatrze miejskim we Lwowie z dniem 17 b. m. W tym dniu odbędzie się pierwsze przedstawienie znanej już na naszej scenie, a mającej za sobą wielki sukces w Krakowie, operetki Feliksa „Madame Sherry”. Na czwartek 18 b. m. jako na dzień urodzin Najjaśniejszego Pana, przygotowuje dyrekcyja przedstawienie galowe, które rozpocznie hymn ludowy, wykonany przez całą orkiestrę w komplecie, odśpiewany przez solistów i chóry, poczem odegrany zostanie „Druciarz”, operetka w 3 aktach Fr. Lehara, powtarzana w Krakowie dzień po dniu przy zapelnionej sali.

Na piątek dnia 20 b. m. zapowiada repertuar „Bandytów” Offenbacha, na sobotę ulubioną we Lwowie fantastyczną operetkę Kapellera „Świat na opak”, a na niedzielę „Postać Nr. 6666”.

— **„Lwowski klub młodzieży cyklistów”** urządza 14 b. m. wycieczkę do Dublin, celem zwiedzenia tamtejszego zakładu rolniczego, kopalni torfu, cegielni itd. Wyjazd o godz. 3 popołudniu. W poniedziałek zaś 15 b. m. urządza wycieczkę do Lubienia. Tamże odbyć się ma festyn Sokola. Wyjazd o godz. pół do 3 popołudniu. Punkt zborny kawiarnia Schneidra (ulica Akademicka).

— **Dostawy dla kolei.** „Gazeta Lwowska” ogłasza publiczne rozpisanie dostawy materiałów drzewnych, których dyrekcyja kolei państwowych we Lwowie potrzebować będzie na rok 1905. Dotyczące oferty, wygotowane na przepisanych formularzach, mają być wniesione najpóźniej do dnia 10 września 1904 do godziny 12 w południe do wymienionej dyrekcyi we Lwowie. Bliższe warunki tej dostawy są podane w „Gazecie Lwowskiej” z dnia 14 sierpnia 1904 i mogą być także przejrane względnie udzielone w biurach III, i IV. dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie.

— **Konkurs.** Przy 4-klasowej szkole ludowej męskiej gminy wyznaniowej izrael. we Lwowie, opróżniona jest posada tymczasowej siły nauczycielskiej dla przedmiotów świeckich w języku wykładowym polskim. Wymagana ustawowa kwalifikacyja nauczycielska, względnie seminaryjne świadectwo dojrzałości. Przyjęcie nastąpi tylko na rok szkolny 1904—5 za wynagrodzeniem 1000 do 1200 kor. Nieostemplowane podania należy wnieść do kancelaryi gminy wyznaniowej izrael. we Lwowie (ul. Bernsteina l. 12) do 25 sierpnia b. r. Ubiegający się zechcą przedłożyć także ewentualną kwalifikacyję do udzielania nauki języka hebrajskiego i religii mojż.

— **Pokątny bank zastawniczy.** Policja wykryła przypadkowo w składzie gotowych ubrań Rebecki Marguliesowej przy ulicy Owocowej l. 10 istnienie pokątnego lombardu, do którego przyjmowano prócz garderoby, także złoto i kosztowności. Policja zawiadomiła o tem biuro przemysłowe magistratu, które zrewidowało owe zastawy; jakkolwiek Marguliesowa twierdzi, że kosztowności stanowią jej prywatną własność, istnieje przypuszczenie, że rzecz ma się odmiennie. Magistrat zwraca przeto uwagę interesowanych, aby się zgłaszali po owe ewentualne zastawy, które za zwrotem jedynie wypożyczonych kwot, bez jakichkolwiek procentów, zostaną im wydane.

— **Manewry wielkie,** które miały się odbyć między Sokalem a Rawą ruską, zostały odwołane.

— **Z wystawy metalowej w Krakowie.** Wobec bliskiego otwarcia wystawy, praca wre w budynkach wystawowych i na placu. Obecnie kilka większych firm przygotowuje w pawilonie głównym, w rotundzie i hali otwartej pomieszczenie dla swych wyrobów, częściowo już zwiezionych. W hali otwartej gustowny pawilon z drzewa wykonuje się dla hut w Węgierskiej Górce, należące do arcyksięcia Karola Stefana. Celem urządzenia jej przyjechali radca budownictwa z Cieszyna i zarządca hut.

Kolej państwowa dekoruje swój pawilon; Towarzystwo wyrobów żelaznych w Zabłociu zwiozło bardzo gustowny zbiór okuć; szkoła kowska w Sułkowicach swoje wyroby; bracia Batorowicze w Drohobyczu liny druciane i fotografie fabryki. W hali otwartej ukończono fundamenta pod maszyny parowe firmy L. Zieleniewski, które podczas wystawy będą w ruchu, na środku skweru położono już fundamenta, dano podłogę, a obecnie odbywa się montowanie żelaznego pawilonu dla muzyki wykonanego przez firmę J. Goreckiego. Przy-

stąpiono też do zaprowadzenia światła elektrycznego na wystawie; światła dostarczy hala elektryczna tramwaju krakowskiego. Lampy będą na wysokich, zielenią dekorowanych słupach. Biuro instalacyjne p. Nitscha zakłada rurociągi dla wystawy, restauracji i ustępów. Budynek restauracji, którą prowadzić będą pp. Wołkowski i Kijak już na ukończeniu. Bardzo jest ładna obszerna weranda restauracyjna z ozdobami w stylu zakopiańskim i wysokim dachem gontowym. Z daleka od nowej poczty przez ulicę Wielopole widać ten gustowny budynek, projektowany przez inżyniera Lieblinga. W tych dniach plac i budynki wystawy zwiedził wiceprezydent miasta Chyliński. Odbyla się też już komisya policyjno-budowlana, złożona z urzędników policji budownictwa miejskiego fizyka dr. Wilkosa i naczelnika straży p. Nowotnego. Komisya obejrzawszy szczegółowo budynki wyraziło zadowolenie z ich sanitarno-ogniowego urządzenia.

— **Powieszona za zdradę stanu.** Do londyńskiego „Daily Telegraphu” donoszą z Petersburga, że córka znanego lekarza petersburskiego, Mierzejewskiego, powieszona została w Schlüsselburgu z powodu zdrady stanu, a właściwie z tej przyczyny, że zamierzała zbuntować żołnierzy na Wschodzie w Azji przeciwko rządowi i dowódczcom. Panna Mierzejewska należała do tego grona pań petersburskich, które wraz z carową matką przygotowały opatrunki dla rannych. Otrzymała ona polecenie, aby część tych opatrunków wysłała do armii; panna M. tymczasem dołączyła do nich pisma rewolucyjne, wzywające żołnierzy do buntu. Gdy się to wydało, aresztowano ją wraz z ojcem, a następnie bez ogłoszenia wyroku powieszono. Ojciec jej przebywa jeszcze w więzieniu.

— **Umysłowo chorego** izraelitę jakiegoś, który się o g. 4 rano wałęsał po ulicy Kazimierzowskiej, oddano w opiekę komisaryatu II. dzielnicy.

— **Zbłąkanego konia** bułanego, przytrzymał policjant wczoraj rano w ulicy Korzeniowskiego, a ponieważ nikt się po niego nie zgłosił, oddano go w opiekę komisaryatu II. dzielnicy.

— **Tłumok rzeczy skradzionych** porzucili wczoraj w nocy dwaj złodzieje ścigani przez policjanta w ulicy Adamowej. W tłumoku tym znaleziono pierzynę w czerwonej nasypce i poszewce w białe i niebieskie pasy, kożuch biały kryty bronzowem sukmem, tabaczkowe palto zimowe męskie, siwą wielką chustkę i spodnicę koloru buraczkowego.

— **Posądzony o kradzież** pasa maszynowego i walizki z narzędziami monterскими robotnik Stefan Jacura, zgłosił się wczoraj w policji, donosząc, iż rzeczy te polecił mu odnieść jakiś mężczyzna na ulicę Gródecką, a następnie zgubił się mu z oczu.

— **Najwięcej wypadków przejechania** spowodowały spieszące się ustawicznie wózki piekarskie, powożone przez chłopaków lub ludzi nie mających do tego kwalifikacyi. Wczoraj parobek piekarza p. Winnickiego wjechał na pl. Maryackim na korpus wakacyjny i gdyby nie przytomność chłopaków, którzy się wczas spostrzeegli i rozbiegli, mógł spowodować liczne kalectwa. Wóźnicę Hławryłę Tymczywskiego pociągnięto wprawdzie za to do odpowiedzialności, lepiej by jednak było, by podobnie lekkomyślnym ludziom, nieumiejącym w dodatku powozić, nie wydawano kart na kozioł, lub je po podobnem zajściu bezzwrotnie odbierano.

— **Kronika policyjna.** Służąca Marya Piotrowska okradła swych służbodawców i zabrawszy swą książeczkę służbową zbiegła ze służby. Rolnik z Rzęsny Ruskiej Michał Krewonta zgubił w mieście łosze, które biegło za wozem, przytrzymał je szwec Bazyli Hapka i zwrócił właścicielowi za pośrednictwem policji. Za kradzież dwu zegarków i rozmaitych części ubrania popelnioną w Hołosku, na szkodę gospodarza Floryana Trojanowskiego, aresztowano szesnastoletniego parobka Jana Kozaka, który zbiegł ze służby po dokonaniu tej kradzieży. Skradzionych rzeczy jednak już mu nie odebrano, sprzedał je, jak twierdzi, żydom na Krakowskiem. Obok starej Rzeźni napadł jakiś drab dziesięcioletnią Stanisławę Sawę i wydarł jej damską bluzkę w niebieskie paski, obszytą koronkami, wartości 10 kor. Za kradzież zegarka na szkodę dozorczy Jakóba Kurysia aresztowano notowanego złodzieja Ludwika Malika.

Echa letnie.

Krościenko nad Dunajcem 11 sierpnia.

Zbliża się początek końca.

Zamiast lekkich, wycieczkowych pojazdów i mniej wykwinnych jednokonných góralskich wózków, coraz częściej widać „pakowne” powozy i bryki rozwożące letników w stronę Starego Sącza lub Nowego Targu. Za parę dni rozpoczną się gromadne wyjazdy, do dwóch tygodni będzie tu prawie pustka.

„Początek końca” widać wszędzie. Maluje się on wyraźnie na pyzatyh twarzach dzieci, które wobec tej smutnej perspektywy z podwójną gorliwością stają się wykorzystywać przepiękne, tem cenniejsze, że ostatnie dni swobody, nie krępując się przy tem bynajmniej z wyrażaniem swego zapatrywania na „tak krótkie wakacje”. Znać go i na złotawym tonem uokolorowanych, przeważnie ładnych twarzyczkach letniczek, których ani wielkie kapelusze, ani różnobarwne parasolki nie uchroniły od natrętnych, a gorących pocałunków... słońca, — znać go i na ogorzałych obliczach zamasztych letników. Wszyscy są zdrowi, zadowoleni, wszyscy nabrali sił do dalszej całorocznej pracy.

Wytrwali turyści odbywają teraz ostatnią serję pożegnalnych z kolei, wycieczek. Pogoda piękna sprzyja, nic więc dziwnego, że wszystkie dostępne i dające spo-

sobność uwiecznienia się wysokie punkty literalnie pokryły się napisami, w których się błakają, gdzieś niedaleko zgrzyty młodych i nowych poetów, a wszędzie dużo wykrzykników, znaków pytania i t. p.

Najwięcej westchnień obija się o skaliste ściany Pienin. Lichni wycieczkowcy bodaj w ostatnim dniu pobytu biegają pozeźnać się z tym przedczudnym zakątkiem i ostatniem smętnem spojrzeniem objąć królową Pienin, dumną Sokolicę, a skłonni widzieć wszędzie to, co sami czują, omal, że nie widzą już, jak się na znak żałoby ciemnym welonem lasów szczelniej otuliła, a białą, kamienną twarzą ze smutkiem przegląda się w wodzie dunajcowej.

Nadchodzi drugi czas „żnwa“ dla fiaków i doróżkarzy, zbliża się epoka kolejowej kanikuly. Na samą myśl o tem ogarnia nas „blade przerażenie“. Wiemy dobrze, co nas czeka. Oto ścisk, klótnie, wrzawa nieodłączne w podróży, gdzie dowcipny zarząd kolei usiłuje wpełznąć w małe wagony podwójną porcję pasażerów wraz z wzrastającą do sześciu ilości pakunków, zapewne w myśl polskiej maksymy, która brzmi: rozszerzalność ścian jest w stosunku prostym do uczuć gościnności gospodarzy. Zawód na punkcie rozszerzalności ścian wagonu spotka nas niestety i tym razem, jak nas często w podobnych okazjach spotykał. I znowu przypomni sobie jedno prawo fizyczne, którego eksperymentalne dowodzenie odbyło się, odbywa i odbywać będzie długo jeszcze kosztem publiczności jeżdżącej koleją żelazną. Jest to mianowicie prawo dotyczące się ściśniętości wszelakich ciał. Brz! takie małe piekielko pomiędzy bajecznym istnieniem na łonie natury, a twarzą życiem obowiązków i pracy.

Echa klęsk pożarowych w kraju naszym pobudziły do krzątania, aby choć w drobnej części ulżyć nędzy. I tak prócz składek urządzanych w czasie nabożeństw kościelnych przygotowuje się na ten cel przedstawienie amatorskie. Czy wytrzyma współzawodnictwo z żyjącem jeszcze w świeżem wspomnieniu przedstawieniem teatralnem ludowem? Daj Boże!

Wiadomości giełdowe.

Z targów handlowych.

Wiedeń. (Tel. wł.) Spirytus:

Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono kor. 50— do k. 51—. Tendencja rosnąca.

Cukier: Rafinada prima z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. 74.75, Rafinada secunda z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. —, Kostkowy prima w skrzyniach netto z dostawą natychmiastową z Wiednia K. —, w całych wagonach K. 78.25, beczkami — do —.

Tendencja: silna.

Nafta galicyjska Standard White w całych wagonach z Wiednia K. 37.90 do K. 38.60. W beczkach K. 39.50 do 41.95.

Tendencja: spokojna.

Wiedeń, dnia 13 sierpnia. Kursa giełdy wiedeńskiej: Losy a) procentowe: Austr. zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 304—, Austr. zakł. kred. z ob. p. z r. 1889 3 proc. 292—, Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 274—, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 269—, Pożyczka serbsk. norm. po 100 fr. 4 proc. 92—, b) bezprocentowe:

Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 21—, Zakł. kredytow. dla handlu i przem. po 100 zł. 460—, Clary 40 zł. m. k. 158—, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 78—, Losy m. Krakowa 20 zł. 78—, Pożyczka m. Lublany 40 zł. 66—, Ofen 40 zł. 159—, Palffy 40 zł. m. k. 161—, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 53.50, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 29.25, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 67—, Salma 40 zł. m. kon. 219—, Pożyczka salcburska 75—, zł. Tureckie oblig. prem. kolej po 400 fr. 126.50, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 507—.

Berlin, d. 13 sierpnia. Banknoty austriackie 85.30, Spirytus —.

Paryż, d. 13 sierpnia. Trzy procent. renta 98.15. 29.85.

Frankfurt, dnia 13 sierp. Austr. kred. 201.90, Disconto —, Laura 189.20, Koleje państwowe 254— Alpy —.

Uspokojenie: ustalone.

Depesze z targu pieniężnego.

Wiedeń, 12 sierpnia. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 641— Akcje węgier. Zakładu kredyt. 752.50, Akcje Anglo banku 278.75, Akcje Unionbanku 516—, Akcje Länderbanku 425.50, Akcje Bankvereinu 516.25, Akcje Bodencredit 940—, Akcje gal. Banku hipotecznego 538—, Akcje kolei państwowych 633—, Akcje kolei południowej 85— Akcje Tramway A. —, B. —, Akcje kolei Elbethal 421—, Akcje kolei północnej 5430, Akcje kolei czerniów. 577—, Akcje Alpy 433—, Akcje Rima Murany 495—, Akcje Prag. Towarzyst. żel. 2295, Akcje Fabryk broni 479—, Akcje tureckie tytoniowe 342.50, Akcje galic. karpac. Tow. naftowego 1030—, Oblig. węg. ind. 97.60, Renta majowa 99.30, Austr. Renta koronowa 99.20, Węg. Renta koronowa 97.10, 56 l. listy Tow. kred. ziem. 99.45, 4 proc. listy Banku hipoteczn. 99—, 4 1/2 proc. listy Banku hipot. 101.70, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 112—, 4 proc. listy Banku kraj. 99.40, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 101.75, 5 proc. komunalne obligacje Banku kraj. 103.45, Obligacje propinacyjne 99.95, 4 pro. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 99.40, 4 prc. pożyczka miasta Lwowa 97.25, Losy tureckie 127—, Marki 117.17, Ruble 253.25, Kredyty —, Alpy —, Węgier. kred. —, Unionbank —, Koleje. —.

Uspokojenie: Przebieg bez ochoty. Zamknięcie lepsze.

Berlin, 12 sierpnia. Przy zamknięciu wczorajszem giełdy: Kredyty 201.90, Staatsbahn 135.50, Disconto Comandit 189.30, Berlin. Tow. handl. 157.75, Laura 253.75, Bohumery 205—, Kolej połudn. wschodnio-pruska —, Rubel za gotówkę 216.25, Kolej warsz.-wied. —, Kolej morza śródziemnego —, Kolej Meridionalna —, Losy tureckie 127.50, Renta włoska —, „Harpener“ kopalnia węgla 218.60, Kolej Marienburg-Mławka —, Konsolidacje 438—, Lombardy 18.25, Kolej Henry 105.50, Niemiecki bank narodowy 122.90, Kanada Preferred 124.25, Akcje żegluga hamburskiej 106.90, Kurs warszawski —, Hura „Donnersmark“ 248.25.

Budapeszt, d. 12 sierpnia. Wczorajsza giełda: Węgierska renta złota 119—, Węgier. renta koronowa 97.15, Węgierski bank kredytowy 754.50, Węgierski bank przem. i handlu —, Węgierski bank hipoteczny 508—, Węgier. eskontowy 450—, Austriacki bank kredytowy 641.50, Rima Murany 495.50, Budapeszt. kolej miejska 570—, Kolej południowa 85.50, Austr.-węg. kolej państw. 634—.

Tendencja: silniejsza.

Berlin, d. 12 sierpnia. Wczorajsza giełda popołudn. 4-proc węgierska renta złota —, Węgierska renta koronowa —, Austr. akcje kredytowe 201.75, Staatsbahn 135.50, Lombardy 18.25, Disconto Comandit 189.25, Ruble 216.25. Tendencja: silna.

Frankfurt, d. 12 sierpnia. Wczorajsza giełda wieczorna: Austriacka renta papierowa 106.50, Austr. renta srebrna 100.45, Austr. renta złota 102—, Austr. akcje kredytowe 201.90, Staatsbahn 135.80, Lombardy 18.20, 4-proc. austr. renta koronowa 100—.

Tendencja: spokojna.

Paryż, dnia 12 sierp. Wczorajsza giełda wieczorna 4 proc. renta francuska 98.15, 4 proc. renta włoska —,

4 proc. hiszpańskie Exteriores 86.45, Losy tureckie 122—, Nowe tureckie Console —, Ottomany 567—, Deber 476—, Chartered 38—, Rio-Tinto 13.38, Renta turecka C. —, Renta turecka B. —, Lancaster —, Renta bułgarska —, Renta grecka —.

Tendencja:

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 11 sierpnia. Pszenica na kwiecień 1905 od koron 10.69 do 10.70, Pszenica na maj 0— do 0—, Pszenica na październik 10.49 do 10.50, Żyto na kwiecień od 8.46 do 8.48, Żyto na maj od — do —, Żyto na październik od 8.21 do 8.22, Owies na kwiecień od 7.45 do 7.47, Owies na maj 0— do 0—, Owies na październik od 7.19 do 7.21, Kukur. na maj 1905 7.26 do 7.27, Kukurudza na lipiec od 0— do 0—, Kukurudza na sierpień od 7.20 do 7.25, Kukurudza na wrzesień od 7.24 do 7.25, Rzepak na sierpień od 11.15 do 11.25.

Pogoda: Pięknie.

== NOWY KANTOR == SŁOWA POLSKIEGO

WE LWOWIE, UL. TAŃSKIEJ L. 1 (RÓG AKADEMICKIEJ NAPRZECIW HOTELU GEORGE'A)

MIEŚCI

GŁÓWNE BIURO OGŁOSZEŃ ORAZ PRENUMERATY SŁOWA POLSKIEGO

SKŁAD WSZYSTKICH WYDAWNICTW WŁASNYCH TUDŻIEŻ SPRZEDAŻ ODDZIELNYCH NUMERÓW.

Wydawnictwo posiada we Lwowie trzy własne Biura:

- 1) Administrację główną, ul. Chorążczyzny 1. 17-19.
 - 2) Kantor Słowa Polskiego przy ul. Tańskiej 1. 1.
 - 3) Biuro sprzedaży Słowa w Pasażu Mikolascha.
- Tylko te trzy Biura wydawnictwo prowadzi we własnym zarządzie i za nie w zupełności odpowiada.

Przegląd Wszechpolski

MIESIĘCZNIK

POŚWIĘCONY POLITYCE NARODOWEJ
ORAZ ZAGADNIENIOM ŻYCIA SPOŁECZNEGO
EKONOMICZNEGO I UMYSŁOWEGO

rozpoczyna 10-ty rok istnienia i wychodzi nadana dotychczasowych warunkach. Ukazuje się w zeszytach miesięcznych objętości 5 arkuszy druku.

Prenumerata wynosi: rocznie 12 kor. półrocznie 6 kor.

Administracja: ulica Jabłonowskich 1. 9. w Krakowie. — Okazowe numery na żądanie wysyłane są bezpłatnie. 938

„OJCZYŻNA“

tygodnik ilustrowany dla ludu

— wychodzi we Lwowie na każdą niedzielę. —

Co miesiąc dodaje bezpłatnie książeczkę z zakresu historii, polityki i gospodarstwa. 319

„OJCZYŻNA“ kosztuje wraz z przesyłką pocztową rocznie 4 kor., kwartalnie 1 kor.

Adres: Lwów, ul. Kopernika 9.

WYDAWNICTWA SŁOWA POLSKIEGO

DO NABYCIA W ADMINISTRACJI „SŁOWA POLSKIEGO“, UL. CHORAŻCZYŻNA 17—19 I WE WŁASNYCH KANTORACH: W PASAŻU MIKOLASCHA I PRZY UL. KLEMENTYNY TAŃSKIEJ L. 1, RÓG AKADEMICKIEJ.

Beniowski hr. M. A. DZIENNIK PODRÓŻY I ZDARZEŃ na Syberii, w Azji i Afryce ze wstępem Ant. Potockiego, 4 tomy. Cena zniżona . . . K. 1—
CZYTELNIA POLSKA. 14 t. Cena zniżona . . . K. 3—
Daudet Alfons. NOWELE Z CZASÓW OBLEŻENIA PARYŻA. Czyt. Polska . . . K. —60
Dickens Charles. I. NOC WIGILIJNA. II. DZWONY, przekład z angielskiego . . . K. —60
Doyle Conan. CZERWONYM SZLAKIEM, powieść. Tłum. z angielsk. Br. Neufeldówna. Lwów 1903 . . . K. —60
Gąsiorowski Wacław. HURAGAN, powieść historyczna z epoki napoleońskiej, w 3 tomach. Wyd. II. Lwów 1903 K. 6—, w ozd. opr. . . K. 7.80
Gąsiorowski Wacław. ROK 1809, powieść historyczna z epoki napoleońskiej, w 2 tomach. Wyd. II. Lwów, 1903 K. 4—, w ozd. opr. . . K. 4.60
Głębicki Stanisław. ZAMACH NA UNIwersytet POLSKI WE LWOWIE, Lwów 1902 . . . K. 1—
Gorkij M. OPOWIADANIA, wolny przekład z rosyjskiego. Treść: Włóczęga, Małżeństwo Orłowie, Zazubrina . . . K. —60
Gruszecki Artur. WIEKŚZOŚCIA, pow. współcz. Wyd. dla abon. Śl. Polsk. Lwów, 1902 K. 2—, w ozd. opr. . . K. 2.60
Hauch C. TAJEMNICA PEWNEJ RODZINY POLSKIEJ. Z oryg. duńsk. przeł. J. Klemensiewiczowa. Lwów, 1903 K. 1.20, w ozd. opr. . . K. 1.80
Heryng Zygmunt. LOGIKA EKONOMII. Zasadnicze pojęcia ekonomiczne ze stanowiska nauki o energii, Cena K. 3—. Dla prenumeratorów . . . K. 2—
Hobson Jan A. ROZWÓJ KAPITAŁIZMU WSPÓŁCZESNEGO. Z oryg. angielskiego na język polski przeł. H. L. Cena K. 6.25, dla prenum. . . K. 4—

Hoffmanowa Klementyna z Tańskich. WYBÓR DZIEŁ, tomów 6, wstępem opatrzył Dr. Piotr Chmielewski, Cena zniżona . . . K. 3—
w ozd. opr. w 3 tomach . . . K. 4.80
Jeż T. T. (Zygmunt Miłkowski) HRYHOR SERDECZNY, powieść, 2 tomy. Z dodatkiem szkicu: Jeden z wielu . . . K. 1.20
Jeż T. T. (Zygmunt Miłkowski). O BYT, powieść histor. na tle dziejów Albanii, 3 tomy, wyd. jubil. z portr. autora. Lwów, 1903 . . . K. 6—
Jeż T. T. (Zygmunt Miłkowski) SYLWETY EMIGRACYJNE. Wielka 8-ka, cena . . . K. 6—
Kosakowski Bolesław. FIJLANDYA. Według autorów fińskich i rosyjskich. Z mapą. Cena K. 2.60, dla prenumeratorów . . . K. 1.80
Krajewski Józef. TAJNE ZWIĄZKI W GALICJI (1833—1841), Lwów, 1903 . . . K. 1.20
Kraszewski J. I. (B. Bolesławita). DZIECIĘ STAREGO MIASTA, obrazek na tle ost. powstania K. —60
Kunciewicz Lydor. MOI ZNAJOMI, Szkic z łowickiego świata, Lwów, 1900 . . . K. —60
Laskowski Kazimierz. Z RODU MARZYCIELI, (kartki z życia), Lwów, 1900 . . . K. —60
Lie Jonas. DZIADUNIO. Przekład z duńskiego, Lwów, 1900 . . . K. —60
Panamarjow J. N. WNUCZKA WRÓŻKI, powieść kryminalna w 3 t. (z rosyjsk.) Lwów, 1900 K. 1.50
Pilo M. PSYCHOLOGIA PIĘKNA I SZTUKI. Przekład A. Morzkowskiej. K. 2—, dla prenum. . . K. 1.20
Prevošt Marcell. SZĘŚCIE W MAŁŻENSTWIE, tłum. Anastazja Świdarska, Lwów, 1902 . . . K. —60
Przygodny. WARSZAWA WSPÓŁCZESNA W 12 OBRAZKACH. Lwów, 1903 . . . K. 1.50

Rod Edward. DAREMNY WYSILEK, powieść. Lwów, 1903. . . K. 1.20
Robertson J. HUMANIŚCI NOWOŻYTNI. Studya socjologiczne o Carlyle'u, Millu, Emersonie, Arnoldzie, Ruskinie i Spencerze. Z oryginału ang. przełoż. przypisami i skrowidzem opatrzył Jan Stecki. Cena K. 2.60, dla prenumeratorów . . . K. 1.80
Rojan K. MUSZKA, powieść. Lwów . . . K. 3—
Rosny J. H. DOKTOR HAMBUR. Powieść. Przekład Bronisławy Neufeldówny, cena . . . K. 1.20
Rossowski Stanisław. MOJA CÓRKA. Lwów K. 2.50
Rossowski Stanisław. PSYCHE, poezye, wydanie wytworne na papierze czerpanym, Lwów . . . K. 3—
Selavus Wiesław. UGODOWCY, powieść. Wydanie III. Lwów, 1903, K. 3—, w ozd. opr. . . K. 3.60
Seignobos K. DZIEJE POLITYCZNE EUROPY WSPÓŁCZESNEJ. Rozwój stronnictw i form politycznych 1814—1899. 2 t. K. 10.40, dla pren. . . K. 7.50
Sołtan Abgar. PANNA SIEKIERCZANKA. — Szkic. Lwów . . . K. 2—
Spencer Herbert. INSTYTUCYE ZAWODOWE. Z oryginału angielsk. tłum. Jan Stecki. Cena K. 2.60, dla prenumeratorów . . . K. 1.50
Wasilewski Zygmunt. NOWY KONRAD. Rozbiór „Wyzwolenia“ Stanisława Wyspiańskiego, Lwów, 1903 . . . K. 1.20
Wells H. G. CZŁOWIEK NIEWIDZIALNY, przekład z angielskiego, Lwów . . . K. —60
Witort Jan. ZARYSY PRAWA PIERWOTNEGO. Cena K. 2.60, dla prenumeratorów . . . K. 1.50
Zmogas. BARCIKOWSCY, powieść . . . K. 5—
Zora. DROGAMI ŻYCIA, powieść, Lwów . . . K. 1.20